Ewangelia Marka

Rozdział 13

**1**. Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle! **2**. Jezus mu odpowiedział: Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. **3**. A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: **4**. Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać? **5**. Wówczas Jezus zaczął im mówić: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. **6**. Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą. **7**. Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóżcie się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. **8**. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści. **9**. A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. **10**. Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. **11**. A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. **12**. Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. **13**. I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. **14**. A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. **15**. Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać. **16**. A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. **17**. Biada zaś brzemiennym i karmiącym w owe dni. **18**. A módlcie się, żeby nie wypadło to w zimie. **19**. Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie. **20**. I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał. **21**. I jeśliby wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie. **22**. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych. **23**. Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem. **24**. W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. **25**. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. **26**. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. **27**. Wtedy pośle On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba. **28**. A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. **29**. Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. **30**. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. **31**. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. **32**. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. **33**. Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. **34**. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. **35**. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. **36**. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. **37**. Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.